

98-latka skompromitowała bank, wysłała niesamowity list

wczoraj, 15:50

98-letnia kobieta z Wielkiej Brytanii napisała do swojego banku list, w którym w ironiczny sposób wyraziła opinię na temat jego działalności. Zawarła w nim wiele opinii, które dzielają chyba wszyscy korzystający z bankowych usług.



fot. Getty Images

Dyrektor placówki, nie mogąc uwierzyć w treść wiadomości, opublikował ją w "The Times". A list staruszki natychmiast stał się hitem internetu, zyskując ogromną popularność i wywołując dyskusję na temat działalności banków. 98-latka napisała bowiem tak:

Szanowni Państwo,

Piszę aby podziękować za niezrealizowanie mojego czeku, którym zamierzałam zapłacić mojemu hydraulikowi w zeszłym miesiącu.

Z moich kalkulacji wynika, że 3 nanosekundy musiały dzielić moment otrzymania przez was mojego czeku do momentu wpłynięcia [pieniędzy](#) na moje konto, które miały go pokryć. Odwołuję się tutaj do zlecenia automatycznego przelewu, który otrzymuję - przyznam szczerze - od 38 lat.

REKLAMA

Jestem pełna uznania dla was, za stworzenie debetu na moim koncie w wysokości 30 funtów jako kary za kłopoty spowodowane przez wasz bank.

Moja wdzięczność sprawiła, że jeszcze raz przemyślałam sobie sposób zarządzania moimi finansami. Zauważyłam, że muszę osobiście odbierać wszystkie listy i telefony od was, ale ilekroć ja próbuję się skontaktować z wami, czeka mnie żmudna konfrontacja z bezosobową, automatyczną, pozbawioną emocji jednostką, którą stał się wasz bank. Od teraz to ja, podobnie jak wy, chcę współpracować wyłącznie z osobami z krwi i kości. Raty za moją hipotekę i [pożyczki](#) nie będą już dłużej płacone z automatycznego przelewu - będę przynosić je do waszego banku w formie czeku, zaadresowane imiennie z zachowaniem poufności do pracownika banku, którego wy wybieriecie. Musicie to zrobić, gdyż zgodnie z prawem pocztowym otworzenie koperty przez osobę nieautoryzowaną jest przestępstwem.

Do niniejszej wiadomości załączam aplikację do kontaktu ze mną, którą musi wypełnić wasz pracownik chcący do mnie zadzwonić. Przykro mi, że zawiera ona aż 8 stron, ale muszę wiedzieć o nim przynajmniej tyle, ile bank wie o mnie.

Koniecznym zwrócić uwagę, że wszystkie kopie jego historii medycznej muszą być podpisane przez adwokata. Tak samo informacje o jego sytuacji finansowej muszą być (przychody, wydatki, aktywa, pasywa) odpowiednio udokumentowane. Wasz pracownik będzie zobligowany do posiadania numeru PIN, który będzie musiał podawać podczas rozmów ze mną. Naprawdę żałuję, że nie może mieć mniej niż 28 cyfr, ale, ponownie, wzoruję się tutaj na liczbie naciśnięć przycisków wymaganej do dostępu do moich usług bankowych przez telefon. Jak mówią, naśladownictwo jest najszczerzą formą pochlebstwa. Pozwólcie mi jednak wyróżnić szanse jeszcze bardziej. Kiedy będziecie do mnie dzwonić, musicie wybrać odpowiedni numer:

1. Umówienie się na spotkanie
2. Zaległe płatności
3. Przekierowanie połączenia do mojego salonu, jeżeli akurat tam będę
4. Przekierowanie połączenia do mojej sypialni, jeżeli akurat będę spała
5. Przekierowanie połączenia do WC, gdybym akurat oddawała się naturze
6. Przekierowanie połączenia na mój telefon komórkowy, gdyby nie było mnie w domu
7. Pozostawienie wiadomości na moim komputerze (wymaga hasła dostępu, które przekażę podczas

autoryzacji kontaktu)

8. Powrót do menu głównego i ponowne odsłuchanie opcji 1-8

9. Ogólne skargi i pytania, które zostaną nagrane na pocztę głosową.

Przy okazji możecie sobie posłuchać relaksującej muzyki, która będzie grała podczas trwania połączenia.

Niestety, ale - ponownie was naśladować - muszę pobierać od was opłaty, związane z pokryciem nowej funkcjonalności zintegrowanej w moim telefonie.

Życzę Szczęśliwego, nawet jeżeli z mniejszymi zyskami, Nowego Roku.

Wasz Klient.